

## **Maria Jolanta Olszewska: Stefan Żeromski – władca Zakopanego?**

W Zakopanem powstał pierwszy, porozbiorowy załóżek polskiej państwowości, czyli Rzeczypospolita Zakopiańska, która istniała od 13 października do 16 listopada 1918 r. na terenie Zakopanego i jego okolic. Przewodniczącym jej organu kierowniczego był nie kto inny, niż Stefan Żeromski – pisze Maria Jolanta Olszewska w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Tatry. Narkotyk inteligenta”.

Zakopane w szczególny sposób wpisało się w biografię Stefana Żeromskiego. Bywał tu od roku 1892 do roku 1921 nie tylko ze względów zdrowotnych – zagrożenia gruźlicą. Jako artysta zafascynowany był surowym krajobrazem tatrzańskim. Potwierdzenie tego odnajdziemy w listach pisarza. Nic w tym dziwnego, ponieważ Zakopane było miejscem szczególnym. Pełniło wtedy funkcję nie tylko urokliwie położonej osady, ale przede wszystkim stało się nieformalną, ponadzaborową stolicą Polski. Było więc ważnym ośrodkiem życia turystycznego, artystyczno-kulturalnego, jak również, o czym warto pamiętać, politycznego[1]. Tu spotykali się artyści i pisarze o znaczących dla polskiej kultury nazwiskach: Adam Asnyk, Henryk Sienkiewicz, Stanisław Witkiewicz, Władysław Stanisław Reymont, Joseph Conrad czy Stefan Żeromski. Bywali tu również politycy. Początkowo duże wpływy polityczne miała tu endecja. Z odczytami przyjeżdżali Zygmunt Balicki, Roman Dmowski, Jan Ludwik Popławski czy Wincenty Lutosławski[2]. Zwolennikami tej opcji były wpływowe postacie w Zakopanem, jak Wincenty Szyborski – zarządca dóbr Władysława Zamoyskiego i Jan Gwałbert Pawlikowski – właściciel „Domu pod Jedłami”. Wkrótce pojawili się socjaliści: Gustaw Daniłowski, Tadeusz Gałęcki, Ludwik Krzywicki, Ignacy Daszyński, Kazimierz Kelles-Krauz, Jan Bielecki, Bolesław Jędrzejowski, Leon Wasilewski Witold Jodko-Narkiewicz i Ksawery Prauss. Od roku 1900 regularnie w Zakopanem zaczął bywać Józef Piłsudski. Powoli Zakopane stawało się ważnym centrum prac niepodległościowych. Przypomnijmy, że zebranie założycielskie Polskiego Skarbu Wojskowego odbyło się właśnie w Zakopanem. Na fali ożywienia

nastrojów wolnościowych powstał tu oddział „Strzelca” – „Drużyna Podhalańska”, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zorganizowało Polową Drużynę Sokolą, a pod kierownictwem Andrzeja Małkowskiego działały drużyny skautowe.

*Można powiedzieć, że  
Zakopane stało się miejscem  
szczególnym, gdzie, jak  
nigdzie indziej na ziemiach  
polskich, mit  
niepodległościowy był  
niezwykle żywy.*

Od początku w środowisku zakopiańskim żywe były tradycje patriotyczne. W latach 90. XIX w. rozwinął się zwyczaj uroczystych obchodów świąt narodowych, takich

jak rocznice wybuchu powstań narodowych – listopadowego i styczniowego czy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Niezwykle uroczysty charakter miały obchody setnej rocznicy powstania kościuszkowskiego w 1894 r. oraz setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza w 1898 r. Wielkim wydarzeniem patriotycznym okazał się przemarsz członków „Strzelca”. Wszystkie te wydarzenia rocznicowe o charakterze patriotycznym uświadamiały wagę idei ruchu niepodległościowego i wpływały na edukację polityczną społeczeństwa. Można powiedzieć, że Zakopane stało się miejscem szczególnym, gdzie, jak nigdzie indziej na ziemiach polskich, mit niepodległościowy był niezwykle żywy. U progu odzyskania przez Polskę niepodległości Zakopane i Tatry funkcjonowały w polskiej świadomości jako symbol enklawy wolności, co dało fundament pod wykreowanie postromantycznego mitu Tatr jako krainy, która przyniesie wyzwolenie całego kraju.

*U progu odzyskania przez  
Polskę niepodległości  
Zakopane i Tatry  
funkcjonowały w polskiej  
świadomości jako symbol  
enklawy wolności*

Żeromski aktywnie uczestniczył w życiu Zakopanego. Pisał, wygłaszał odczyty, wspierał miejscowy teatr, działał w różnych komitetach, organizacjach społecznych i

oświatowych. Ważnym dziełem, w jakie się zaangażował, było

tworzenie i wyposażenie w 1904 r. miejscowej biblioteki, której później prezesował. W latach 1917–1919 był pracownikiem zakopiańskiego koła Towarzystwa Szkoły Ludowej. Organizował kursy dla analfabetów, ruchome biblioteki i cykle wykładów o Polsce. W Zakopanem przyszło Żeromskiemu spędzić I wojnę światową. Wybuchła ona latem roku 1914 w samym środku sezonu wakacyjnego. Wiadomość o wybuchu wojny zaskoczyła Żeromskiego w Wyżnich Hagach po południowej stronie Tatr. Wrócił do Zakopanego, które wojna na szczęście oszczędziła. Ominęły je działania wojenne. Dzięki czemu nie wygasło tu życie towarzyskie, kulturalne i polityczne.

Pomimo że informacje z zewnątrz dochodziły w sposób mocno ograniczony, Zakopane stało się ważnym wojennym centrum politycznym. Przede wszystkim pełniło funkcję zaplecza dla Legionów Polskich. Tu powstały pracownie ich intendentury, produkujące ekwipunek żołnierski. Także utworzony został szpital dla chorych i rannych żołnierzy, organizowano pomoc dla uchodźców z terenów objętych wojną oraz przeprowadzano zbiórki pieniędzy i kosztowności na rzecz Polskiego Skarbu Narodowego. Po wybuchu I wojny światowej Żeromski zgłosił się do Legionów Polskich, ale ostatecznie do nich nie wstąpił[3]. Nie wziął bezpośredniego udziału w działaniach wojennych, nie wyruszył na front tak jak uczynili to Andrzej Strug czy Wacław Sieroszewski. Nie oznacza to jednak, że pisarz nie uczestniczył w ówczesnym życiu politycznym. W latach 1914–1916 wraz z Janem Kasprowiczem był członkiem tajnej organizacji, której celem było odzyskanie niepodległości i zjednoczenie wszystkich ziem polskich. Spotkania miały miejsce w popularnej restauracji Stanisława Kasprowicza – „u Karpia” – przy ul. Krupówki, gdzie już wcześniej gromadziła się artystyczno-legionowa bohema zakopiańska. Wieczorem, przy kolacji toczyły się dyskusje polityczne. Uczestników tych spotkań uwiecznił Kazimierz Sichulski, rysując ich karykatury. Od roku 1915 do 1918 Żeromski działał w Narodowym Komitecie Zakopiańskim, ekspozyturze Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN). Zadaniem NKN było polityczne i materialne wspieranie Legionów Polskich. Żeromski sprawował funkcję zastępcy sekretarza. Do jego obowiązków należało pisanie protokołów z posiedzeń zarządu. Przewodniczył też sekcji ekonomicznej. Tę działalność opisał następnie w sposób bardzo krytyczny w *Charitas*. W wyniku jego starań utworzono w Zakopanem Warsztaty Pracy Kobiet.

*Poszukując prawdy o wojnie,  
Żeromski mocno  
wyeksponował ton  
mizerializmu (określenie  
Tomasza Burka), który  
pozwoił mu przeprowadzić  
demistyfikację idei wojny  
tradycyjnej i dowartościować  
najbardziej niepoetyckie  
strony wojennej codzienności*

Pomimo  
zaangażowania w  
życie publiczne, dla  
pisarza był to jednak  
trudny okres ze  
względu na  
komplikacje w życiu

osobistym. Jednocześnie wojna wymusiła na nim konieczność dokonania rewizji dotychczasowych przekonań politycznych i społecznych oraz zdystansowania się wobec własnych dokonań artystycznych. Oczekiwano od niego wyboru jednoznacznie określonej postawy politycznej[4]. Wiedział, że powinien opowiedzieć się po stronie określonej orientacji politycznej – dokonać wyboru pomiędzy Państwami Centralnymi lub Ententą. Sprawa zaangażowania pisarza w ówczesne życie polityczne okazała się więc skomplikowana[5]. Zapis jego ówczesnych doświadczeń odnajdziemy w listach w postaci niezwykle oszczędnych wzmianek[6]. Wojna w szczególny sposób powróciła na kartach jego opowiadań *Ewakuacja Krakowa* (1915) i *Sen o chlebie* (1915) oraz powieści *Charitas* pisanej od 1914 do 1918 roku (wyd. 1919)[7]. Żeromski nie uczestniczył w wydarzeniach frontowych, stąd jego wiedza o wojnie totalnej z konieczności była mocno ograniczona. Artystyczny zapis doświadczania wojny w jego przypadku ma charakter głównie natury moralnej. Kwestie polityczne wydają się schodzić na dalszy plan. Obraz wojny w tych utworach podlega wyraźnej ideologizacji. Poszukując prawdy o wojnie, Żeromski mocno wyeksponował ton mizerializmu (określenie Tomasza Burka), który pozwoił mu przeprowadzić demistyfikację idei wojny tradycyjnej i dowartościować najbardziej niepoetyckie strony wojennej codzienności. Ta deheroizacja wojny umożliwiła wpisanie jej obrazu w inną, niż „żołnierską”, konwencję – w ekspresjonistyczny schemat rzezi. Pisarz ma świadomość tego, że wojna totalna nie uszlachetnia człowieka. Jest sprzeczna z zasadami humanistycznymi. Jest potężną, nieludzką siłą, przerażającą swą bezwzględnością i okrucieństwem. Wojna dla pisarza staje się upostaciowanym złem. Postrzegał ją jako

dzieło szatana (nawiązanie do tytułu jego trylogii *Walka z szatanem*).  
Obraz wojny, wpisanej w przestrzeń manichejskiej walki dobra ze złem,  
w tych utworach ostatecznie uległ demonizacji[8].

*Literatura narodu  
pozbawionego własnego  
państwa i marzącego o  
wolności musi mieć charakter  
służebny*

Tak więc Żeromski  
nie wstąpił do  
Legionów,  
zachowując dużą  
rezerwę wobec  
polityki Piłsudskiego,  
co mu później  
wypomniał Andrzej

Strug w *Odznace za wierną służbę*[9]. Pisarza mocno niepokoił sojusz z Niemcami. Co prawda głosił sympatie prokoalicyjne, ale i tu zachował rezerwę, bowiem jego stosunek do Rosji nie uległ zmianie. Być może dlatego początkowo pisarz nie wypowiadał się publicznie. Zdaniem Krzysztofa Stępnika to jego milczenie miało charakter wymownej demonstracji[10]. Poza uczestnictwem w pracach Narodowego Komitetu Zakopiańskiego, gdzie włączył się w prace Sekcji Gospodarczej powstałej głównie z myślą o uchodźcach z innych zaborów, zaczął również działać w kole Towarzystwa Szkoły Ludowej i w teatrze, gdzie wystawił sztuki Wyspiańskiego i Słowackiego. Wystąpił także z cyklem *Odczytów o Polsce*. Szczególnym wydarzeniem okazał się jego wykład pt. *Literatura a życie polskie* wygłoszony 28 sierpnia 1915 r., a zatem po opuszczeniu przez Rosjan ziem Królestwa Polskiego i zajęciu ich przez Niemców. Opublikowany wkrótce na łamach „Kuriera Lwowskiego” i zamieszczony w tomie *Sen o szpadzie i sen o chlebie* (1916) wykład ten wywołał ożywioną dyskusję z udziałem Adama Grzymały-Siedleckiego, Stanisława Lama i Tadeusza Piniego. W nim po raz kolejny pisarz zaprezentował swe poglądy estetyczne. Głosił potrzebę dokonania rewizji literatury polskiego romantyzmu pod kątem obecnych w nim idei mesjanizmu i prometeizmu. Zdawał sobie sprawę z tego, że na polemiki przyjdzie czas dopiero po wojnie. Literatura narodu pozbawionego własnego państwa i marzącego o wolności musi mieć charakter służebny. Zdaniem Stępnika wykład miał dla pisarza także charakter psychoterapeutycznym, uwalniał go bowiem od różnych tłumionych obaw, lęków i obsesji[11]. W obliczu kultury śmierci, jaką okazała się wojna totalna, wszelkie słowa o bohaterstwie i patriotyzmie stają się „teatralnym sloganem” (określenie Gerrita Engelke). „Śmierć na polu chwały” (*Feld der Ehre*) zamienia się w „śmierć na polu

nieślawy”. Bohaterstwo w konfrontacji z milionami bezimiennych mógł okazuje się kłamstwem, a pole bitwy miejscem mordu i cierpienia. Dlatego w myśleniu Żeromskiego pojawia się ważna kwestia niezbywalności norm moralnych w świecie skazanym na permanentny kryzys aksjologiczny i epistemologiczny.

Jesienią roku 1918 na frontach zaczął się przełom, następował powolny upadek monarchii austro-węgierskiej. Kończył się czas *Mitteleurope*. Dnia 7 października 1918 r. Rada Regencyjna ogłosiła manifest, w którym proklamowano konieczność odtworzenie państwa polskiego. Pod wpływem wydarzeń zaczęto tworzyć oddolnie Organizacje Narodowe, które miały przejąć władzę, zorganizować administrację i wojsko. Taka Organizacja powstała 10 października 1918 r. w Nowym Targu. Zakopane również nie pozostało obojętne wobec aktualnych wydarzeń historycznych. Tak gorącą atmosferę owej „chwili osobliwej” odtworzył Rafał Malczewski w *Pępku świata*:

W Zakopanem wrzało w kawiarniach. Rodziły się różne projekty przy gorzałce. Orkan z autorem tych bająn rozważał możliwości utworzenia osobnego kraiku pod opieką przyszłej Ligi Narodów składającego się z Podtatrza z Nowym Targiem i Słowackich Tatr z Popradem i Rużomberkiem. Jakaś taka Rzeczpospolita Tatrzańska. Powstałoby coś na kształt Monte Carlo plus St. Moritz plus Motmartre i Czerniaków, plus puszcze kanadyjskie. Wyścigi konne na torach w Łomnicy tatrzańskiej, ruletka i bakarat w kasynach, kabarety, dansingi, music-halle, oberże, góralszczyzna do potęgi, polowania [...], narciarstwo i turystyka [...]. Mówiło się o tym bez końca[12].

Tak więc w Zakopanem powstał pierwszy, porozbiorowy załączek polskiej państwowości, czyli Rzeczypospolita Zakopiańska, która istniała od 13 października do 16 listopada 1918 r. na terenie Zakopanego i jego okolic[13]. Jej powstanie miało wymowę bardziej symboliczną niż polityczną. Oto pod Tatrami powstała namiastka wolnej Rzeczypospolitej, o której pod zaborami bezskutecznie marzyły kolejne pokolenia Polaków. Tak początki organizowania się polskiej państwowości wspominał Medard Kozłowski:

Z początkiem października 1918 r. wezwany zostałem do Krakowa, gdzie od kierowników stronnictwa narodowo-demokratycznego otrzymałem polecenie przygotowania Zakopanego na nadchodzący upadek Austrii. Polecono nam, kilku miejscowym «endekom», utworzyć natychmiast Organizację Narodową, do której mieliśmy wciągnąć – o ile możliwości – wszystkie odłamy polityczne. Zadanie nie było łatwe. Jakkolwiek podczas całej wojny przeważały w Zakopanem nastroje ententofilskie, to jednak siły nasze, endeków, były bardzo skromne. Było nas – krótko mówiąc – najpierw pięciu, a pod koniec wzrosliśmy do siedmiu. Największe zmartwienie mieliśmy z tym kogo postawić na czele. Właściwie inaczej: czy Żeromski przyjmie prezesurę w Organizacji Narodowej. Bo, że tylko on może stanąć na jej czele, na to zgodziliśmy się od raz[14].

Dnia 13 października 1918 w Zakopanem w Sali Dworca Tatrzańskiego odbyło się zgromadzenie obywatelskie, zwołane przez naczelnika gminy Zakopane Wincentego Regiecia[15]. Wzięło w nim udział około pięciuset uczestników reprezentujących wszelkie stany i profesje. Spotkanie rozpoczął Żeromski, a po nim przemówili kolejno Stanisław Wyrzykowski i Stanisław Stroński. Mecenas Józef Diehl odczytał rezolucję, na którą składało się sześć wniosków, entuzjastycznie uchwalonych przez zgromadzenie. Następnie zgromadzeni wybrali zarząd Organizacji Narodowej, organu, mającego za zadanie przejęcie władzy. Na czele komitetu stanął Żeromski, a jego zastępcami zostali: Franciszek Pawlica, z PSL „Piast”, prezes Związku Górali, major Mariusz Zaruski, powiązany z obozem legionowo-peowiackim i Wincenty Szymborski z endecji. Funkcję sekretarza miał pełnić Medard Kozłowski. Zarząd liczył 32 osoby, wśród nich znalazł się także Jan Kasprowicz. W ten sposób powołano polski rząd niezależny całkowicie od Austro-Węgier. W tych działaniach bynajmniej nie chodziło o oderwanie się Zakopanego i jego okolic od Polski, wręcz przeciwnie, oczekiwano na objęcie władzy na Podhalu przez Polaków. W oficjalnym piśmie *Organizacja Narodowa w Zakopanem* zakopiańczycy głosili: „Wobec przyjęcia zasad pokojowych prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona przez państwa rozbiorowe, uważamy się odtąd za obywateli wolnej, niepodległej i zjednoczonej Polski. Tej Polsce winniśmy wierność i posłuszeństwo, mienie i krew naszą, nie uznajemy żadnych

więzów, tym najświętszym obowiązkiem przeciwnych”[16]. Na potwierdzenie ważności tej decyzji do parlamentu w Wiedniu została wysłana informacja, że od tej chwili Zakopane reprezentuje wolną i suwerenną Polskę. Tak więc zebrani opowiedzieli się za niepodległością i zjednoczeniem Ojczyzny i uznali Komitet Narodowy w Paryżu za reprezentację narodu polskiego wobec zwycięskich państw koalicji. Ponadto domagano się przyłączenia do państwa polskiego Spisza i Orawy[17].

Organizacja Narodowa nie podjęła jednak żadnych zdecydowanych działań politycznych. Zmiana nastąpiła dopiero wtedy, gdy dnia 28 października 1918 w Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna,. Dzień wcześniej 30 października w Zakopanem oficjalnie ogłoszono niepodległość, co było konsekwencją wydarzeń z 13 października. Od tego dnia przez dwa tygodnie w atmosferze konspiracji przygotowywano się do przejęcia władzy, a tak to wyglądało:

W Zakopanem wówczas przebywało na leczeniu kilkuset wojskowych różnych stopni, przeważnie oficerów zawodowych. Poza tym stacjonował oddział wartowniczy o niejednorodnym narodowościowo obliczu, złożony z Austriaków, Czechów, Rusinów i Polaków, oraz silny oddział żandarmerii złożony z Rusinów. Przebywający w Zakopanem w szpitalu Czerwonego Krzyża polscy oficerowie w służbie austriackiej, nawiązawszy kontakt z krakowską Polską Organizacją Wojskową, utworzyli tajny Komitet Oficerski w celu wojskowego przejęcia władzy. Na jego czele stanął kpt. Marian Bolesławowicz, a członkami byli porucznicy rezerwy: Kazimierz Olszewski, Adam Litwicki i Tadeusz Janowski. O swoich zamierzeniach poinformowali w ścisłej tajemnicy Żeromskiego. W poufnych rozmowach Żeromski podkreślał z naciskiem, aby rozbrojenie garnizonu austriackiego nastąpiło możliwie bez rozlewu krwi. W przeddzień akcji do komitetu oficerskiego włączono jeszcze kilku polskich studentów, powołanych do służby w wojsku austriackim. W południe 31 października 1918 r. Komitet Oficerski przeprowadził rozbrojenie oddziału wartowniczego, opanował wartownię, magazyn broni i amunicji. Żołnierze polscy, po złożeniu przysięgi na wierność przyszłemu państwu polskiemu, objęli wartę, a żołnierze obcych narodowości zostali uwięzieni w areszcie domowym. Następnie rozbrojono

żandarmerię i zajęto pocztę oraz dworzec kolejowy. Zakopane z całą okolicą Tatr było wolne od zaborcy i tym samym stanowiło pierwszą miejscowość zaboru austriackiego, która zrzuciła ęta niewoli. Dopiero kilka godzin później nastąpił przewrót wojskowy w Krakowie. Po tych wydarzeniach dwaj oficerowie, kpt. dr Gustaw Nowotny i kpt. Marian Bolesławowicz, udali się do sekretarza zakopiańskiej Organizacji Narodowej i oznajmili mu o likwidacji garnizonu austriackiego oraz chęci oddania się pod rozkazy polskiej władzy cywilnej. Następnie razem zjawili się u Stefana Żeromskiego w willi „Władysławka” na Kasprusiach, gdzie po złożeniu meldunku poprosili o dalsze rozkazy. Żeromski jeszcze tego dnia zwołał o trzeciej po południu zebranie zarządu Organizacji Narodowej z udziałem przedstawicieli wojska i gminy. Po wydaniu zarządzeń w sprawie bezpieczeństwa i losu licznych jeńców, którymi byli oficerowie i żołnierze armii austriackiej innych narodowości, postanowiono zwołać na drugi dzień rano zgromadzenie obywatelskie, które miało się przeobrazić w Radę Narodową[18].

Polscy oficerowie i żołnierze rozbili żołnierzy obcych narodowości, przejęli skład broni i stację telefoniczną i następnie oddali się do dyspozycji Organizacji Narodowej.

Dnia 1 listopada zarząd Organizacji Narodowej przekształcił się w Zakopiańską Radę Narodową, czyli organ kierowniczy Rzeczypospolitej Zakopiańskiej. Przewodniczącym Rady, pełniącym obowiązki prezydenta Rzeczypospolitej Zakopiańskiej, został Stefan Żeromski. „Widać, jak silną pozycję miał wtedy w Zakopanem Żeromski, skoro na lidera rodzącej się wolności nie wybrano nikogo z wojskowych, tylko pisarza”[19]. Rada złożyła przyrzeczenie wierności Polsce i w jej imieniu objęła władzę w Zakopanem.

2 listopada na rynku, pod pomnikiem króla Władysława Jagiełły, odbyło się uroczyste zaprzysiężenie wojska. Po przemówieniu Kazimierza Dłuskiego, byłego komisarza wojskowego Legionów, Żeromski odebrał przysięgę od naczelnika gminy, komisarza klimatycznego, dyrektorów szkół, naczelników poczty i kolei, komendanta żandarmerii i przełożonego gminy żydowskiej, którzy ślubowali wierność Rzeczypospolitej. Starosta nowotarski, który został powołany przez

*W Zakopanem powstał pierwszy, porozbiorowy załączek polskiej państwowości, czyli Rzeczypospolita Zakopiańska, która istniała od 13 października do 16 listopada 1918 r. na terenie Zakopanego i jego okolic.*

Polską Komisję Likwidacyjną w Krakowie, zatwierdził władze zakopiańskie[20] W okolicznościowym przemówieniu pisarz nawiązał do *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza. Podkreślił radość z odzyskanej

niepodległości przez Polskę. Pragnął, aby powstało państwo samorządne. Jednocześnie dostrzegał brak dosłownie wszystkiego i tak oto, jak twierdził „po Caracie i Niemcach otrzymujemy straszliwy spadek – *in minus*. Toteż Polska – to będzie przez długie lata przede wszystkim ogromna praca, praca na modłę amerykańską, z rozmachem, jakiego świat nie widział”[21]. Następnie Żeromski jako prezydent z urzędu powołał radę przyboczną. Powstała także straż miejska, która pilnowała porządku, i chroniła miasto przed całkowitą anarchią prowadzącą do rozbojów i kradzieży. Wkrótce jednak doszło do kłótni, ponieważ przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej zakwestionowali reprezentatywność Rady Narodowej, która z założenia miała być ponadpartyjna, z uwagi na dominację w niej przedstawicieli endecji. Ostatecznie doszło do porozumienia i do Rady Narodowej dołączyło 17 nowych członków. W ten sposób liczyła ona 57 osób. Rada Narodowa wybrana przez mieszkańców miała silną legitymizację. Powstanie „Rzeczypospolitej Zakopiańskiej” z prezydentem psiarzem i społecznikiem Stefanem Żeromskim stało się faktem. Polacy po 123 latach niewoli doczekali pierwszego, wolnego kawałka własnej Ojczyzny. Niepodległość Polski stawała się czymś realnym. Dlatego w swym przemówieniu Żeromski wzywał: „Radujmy się obywatele, że i nam w małym naszym świecie przypadło w udziale przyczynienie się do wielkiego szczęścia ojczyzny, do spełnienia tego cudu, na który patrzymy się szczęśliwymi oczyma – cudu wskrzeszenia Polski”[22].

Rzeczpospolita Zakopiańska zaczęła prowadzić własną politykę zagraniczną. Ponieważ posiadała własną armię, zbrojnie postanowiono upomnieć się o Orawę i włączyć ją w obręb przyszłej Polski. Mariusz Zaruski w dniu ogłoszenia niepodległości, czyli 31 października objął w Nowym Targu komendę nad garnizonem wojskowym, gdzie wcześniej dokonano rozbrojenia oficerów i żołnierzy obcych narodowości. Z kolei do Czarnego Dunajca został odkomenderowany Jerzy Lgocki. Tam zaprzysiął miejscowe władze i werbował ochotników do wojska polskiego. W porozumieniu z Żeromskim podjął decyzję o zajęciu polskich wiosek na Orawie. Tak wyglądała akcja zbrojna Polaków:

Marsz na Orawę rozpoczął się 5 listopada 1918 r. Oddział porucznika Dąbrowskiego i podchorążego Nowotnego, złożony z 26 żołnierzy wyruszył pieszo z Czarnego Dunajca i zajął Piekielnik oraz Jabłonkę. Oddział por. Lgockiego natomiast, liczący 13 żołnierzy specjalnym pociągiem udał się do Suchej Góry, pierwszej stacji kolejowej po węgierskiej stronie, i po rozbrojeniu 9 żandarmów węgierskich założył kwaterę na dworcu kolejowym. Zajęto również sąsiednią Głodówkę. Stefan Żeromski w porozumieniu z Komitetem Narodowym w Nowym Targu wysłał do Suchej Góry kapelana wojskowego, ks. Jana Humpolę jako przedstawiciela cywilnych władz polskich. Ks. Jan Humpola wraz z por. Lgockim, na zaproszenie władz węgierskich, odbyli w Dolnym Kubinie konferencję z żupanem Bullą, dotyczącą zapewnienia bezpieczeństwa miejscowej ludności. Na spotkaniu ze Słowacką Radą Narodową w Dolnym Kubinie, której przewodniczył dr Radoliński, delegacja polska wysunęła argumenty, przemawiające za przyłączeniem do Polski części Orawy, zamieszkaney przez ludność polską[23].

Odzyskano dwie wsie. Dalszych działań już nie podjęto, ponieważ w dniu 16 listopada 1918, doszło do objęcia zarządu Galicji przez Polską Komisję Likwidacyjną, wtedy to Rada Narodowa w Zakopanem rozwiązała się i po dwutygodniowej niepodległości Rzeczpospolita Zakopiańska przestała istnieć. Została przyłączona do nowo powstałego państwa polskiego. Żeromski tak wspominał swe zakopiańskie rządy:

Powierzono mi niemal dyktaturę nad Zakopanem i przyległymi dolinkami. Sprawowałem ten niezapomniany, śmieszny i wzniosły urząd przez jedenaście dni, gdy się mama Austria waliła w gruzy. Zaprzysiągłem uroczyście wojsko, policję, szpiclów, gminę, pocztę i telegraf na wierność nowemu Państwu, a nawet prowadziłem wojnę o odzyskanie wsi Głodówki i Sucha Góra od inwazji czeskiej. Mile wspominam te moje przewagi wojenne i dyktatorskie, gdyż zawierają morze wesela[24].

W latach 1918–1919 Stefan Żeromski nadal angażował się w różne inicjatywy patriotyczne i społeczne w Zakopanem. Interesował się losem ludności polskiej na Spiszu i Orawie, uczestniczył w zebraniach i komitetach, zajmujących się sprawą ustalenia nowej granicy państwowej w Tatrach i na Podtatrzu. Został członkiem, powstałej 4 maja 1919 r. z inicjatywy Stanisława Eliasza Radzikowskiego, Rady Generalnej Konfederacji Chochołowskiej z siedzibą w Zakopanem. Celem Konfederacji Chochołowskiej była obrona Spisza i Orawy. Ponadto jako gość honorowy uczestniczył w zjeździe kół obrony kresów południowych w Zakopanem. Przyszło mu także bronić wójta Wójt Zakopanego Regieca oskarżonego o współpracę z Austrią. W roku 1919 Żeromski powrócił do Warszawy. Tak Malczewski podsumował te działania Żeromskiego. Legenda Rzeczypospolitej Zakopiańskiej pozostała w pamięci potomnych i wpisała się w legendę pisarza-społecznika. Tak podsumował tę działalność pisarza-prezydenta Rafał Malczewski: „Wydaje się z perspektywy czasu [...], że Żeromski, jako krótkotrwały *caudillo* i wódz Zakopanego dokonał więcej, niż d’Annuzio zdobywając Triest. Nikomu nie zaszkodził i będąc oszalałym polskością pisarzem i pepeeskim szlachcicem, nie był faszystą ani zbirzem”[25].

Fakt, że Żeromski tak mocno zaangażował się w prace niepodległościowe, nie wydaje się niczym zaskakującym. Był wybitnym pisarzem, społecznikiem, patriotą, stał się sumieniem narodu. Był twórcą, którym kierowała przede wszystkim „idea polska”. „Stefan Żeromski był pisarzem polskim. Określenie to jest czymś więcej niż standardową kwalifikacją – oba jego człony mają tu szczególne znaczenie i uzasadnienie. Był pisarzem w tym sensie, że różne pola jego zainteresowań – historia, idee społeczne i polityczne, nowe prądy

*Czynem duchowym dla  
Żeromskiego była przede  
wszystkim literatura  
wpisująca się w formułę  
kulturalizmu, rozumianego  
nie jako konkretna procedura  
poznawcza, tylko w  
kategoriach filozoficznego  
poglądu na świat*

umysłowe – i  
rozmaite role, jakie  
podejmował –  
działacza  
społecznego i  
narodowego,  
organizatora życia  
zbiorowego,  
publicysty – były  
pochodną jego  
rozumienia funkcji  
pisarza, ulegając  
zsyntetyzowaniu w  
jego twórczości,

przepuszczone przez indywidualną wrażliwość i postawę wobec świata. Z kolei polskość pisarstwa Żeromskiego wyrażała się w tym, że jego dzieła, podejmujące centralne zagadnienia życia narodowego, znajdowały się w centrum uwagi polskiej publiczności, więcej, społeczeństwa polskiego, które widziało w nim „sumienie narodu” i oczekiwało od niego, wedle słów Stanisława Brzozowskiego, „wyzwalających czynów”[26]. Czynem duchowym dla Żeromskiego była przede wszystkim literatura wpisująca się w formułę kulturalizmu, rozumianego nie jako konkretna procedura poznawcza, tylko w kategoriach filozoficznego poglądu na świat. Tematem większości dzieł Żeromskiego była fascynująca nieustająco pisarza Polska postrzegana przez niego w aspekcie historycznym, politycznym, społecznym i psychologicznym. Ojczyzna, o której myślał jako o zjawisku istniejącym w sferze ludzkiej etyki i *praxis*, jako o zjawisku funkcjonującym w planie indywidualnego doświadczenia, zajmowała główne miejsce w całościowej wizji świata[27]. Świadomość Polski była dla niego jedyną prawdą, świętością, pasją i obsesją, była wciąż od nowa stwarzanym przez pisarza faktem mentalnym, psychicznym, historycznym i społecznym, nadawała sens jego życiu i twórczości, ale jednocześnie okazywała się konstrukcją rodzącą tragizm[28]. „Rację ma Żeromski – pisze Magdalena Saganiak – że Polska jest dla niego Bogiem. Tak jak w życiu moralnym chrześcijanina Bóg jest zrębem, na którym grzesznik odbudowuje swoje człowieczeństwo, ponieważ Bogu jest zawarty prawidłowy wizerunek człowieka, tak – analogicznie – miłość ojczyzny staje się zrębem odbudowania człowieczeństwa, człowieczeństwa w Ojczyźnie, człowieczeństwa realizowanego przez miłość do ludzi i ziemi”[29]. Momentem szczególnym, który wymusił na Żeromski

rewizję dotychczasowych jego poglądów, był wybuch I wojny światowej – tej wojny, o którą modlił się Mickiewicz w swej *Litanii pielgrzymkiej*, mającej przynieść Polakom upragnioną wolność, i jednocześnie pierwszej wojny totalnej, niosącej zagładę i zniszczenie. Niezwykłe było to, że Żeromski znalazł się w tym miejscu, gdzie najwcześniej ogłoszono niepodległość jeszcze przed 11 listopada, a tym miejscem było ukochane przez niego Zakopane.

\*\*\*

[1] A. D. Sznajk, *Tatrzańska Arkadia. Zakopane jako ośrodek artystyczno-intelektualny od około 1880 do 1914 roku*, Warszawa 2009; J. Kolbuszewski, *Tatry w literaturze polskiej*, Kraków 1982, J. Majda – *Młodopolskie Tatry literackie*, Kraków 1989; L. Dall, *Rzeczypospolita zakopiańska*, [www. obszt. pl](http://www.obszt.pl)

[2] I. Homola, *Od wsi do uzdrowiska*, [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, pod. red. R. Dutkovej, Kraków 1991, t.1, s.213-214.

[3] Z. J. Adamczyk, Żeromski. *Pod rozkazami Piłsudskiego*, „Świętokrzyskie. Środowisko. Dziedzictwo kulturowe. Edukacja regionalna”, Kielce, sierpień 2014 r., nr 14 (18), s. 31-46.

[4] M. J. Olszewska, *Człowiek w świecie Wielkiej Wojny. Literatura polska z lat 1914-1919 wobec I wojny. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2004, s. 119-120, 190-191, 261-299.

[5] A. Zalewska [w:] *W stulecie wybuchu I wojny światowej. Literackie dyskursy na granicy epok. W stulecie wybuchu I wojny światowej*, pod red. D. Kielak, M. Makowskiej i J. Niewiarowskiej, Warszawa 2015; A. Zalewska, „Zamęt zresztą taki, że trudno myśli zebrać” – Stefan Żeromski wobec I wojny światowej. *Dramat napięć i identyfikacji*, [w:] *Między pamięcią a projektem przyszłości. Doświadczenie historii w literaturze polskiej lat 1914-1918*, pod red. D. Kielak, M. Makowskiej i J. Niewiarowskiej, Warszawa 2016, s. 67-88.

[6] S. Żeromski, *Listy 1913-1918*, oprac. Z. J. Adamczyk, [w:] idem, *Pisma zebrane, t.38*, red. Z. Goliński, Warszawa 2008. S. Żeromski, *Listy 1919-1925*, oprac. Z. J. Adamczyk, [w:] idem, *Pisma zebrane, t.39*, red. Z. Goliński, Warszawa 2010.

[7] M. J. Olszewska, *Wojenne doświadczenia bohaterów Stefana Żeromskiego*, [w:] eadem, *Stefan Żeromski. Spotkania*, Warszawa 2015.

[8] Ibidem.

[9] Obszernie i szczegółowo kwestię biograficzną omówił Z. A. Adamczyk, *Żeromski. Pod rozkazami Piłsudskiego*, „Świętokrzyskie. Środowisko. Dziedzictwo kulturowe. Edukacja regionalna”, Kielce sierpień 2014 r., nr 14 (18), s. 31-46.

[10] K. Stępnik, *Wojenna szarada. Twórczość Żeromskiego w latach 1914-1918* [w:] idem, *Rekonesans Studia z literatury i publicystyki okresu I wojny światowej*, Lublin 1997, s. 37.

[11] Ibidem, s. 38.

[12] [Cyt za:] Z. Szczerek, *Polskie państwa, o których nie słyszeliście*, Ahistoria.pl [dostęp 6.06.2018].

[13] Z. J. Adamczyk, *Żeromski...*, s. 44-46. Zob. też Z. J. Adamczyk „Państwo musi powstać w każdym człowieku”. *O udziale Stefana Żeromskiego w tworzeniu Republiki Zakopiańskiej*, „Teraz”, Kielce 2008, s. 3-5. *Stefan Żeromski wobec niepodległości*, „Zeszyty Stowarzyszenia im. Stefana Żeromskiego”, nr 1, Warszawa 2001.

[14] M. Kozłowski, *Żeromski na czele «Rzeczypospolitej Zakopiańskiej»*, „Gazeta Warszawska” nr 393, 24 XII 1932.

[15] Z. A. Adamczyk, *Żeromski...*, s. 45.

[16] Opis spotkania zamieszczono w dodatku *Organizacja Narodowa w Zakopanem* do: zakopiańskiego „Echa Tatrzańskiego” 1918, nr 5, z 15.10.1918.

[17] *Organizacja Narodowa w Zakopanem* [tekst rezolucji], [dodatek do:] „Echo Tatrzańskie” nr 5, 15 X 1918 r.; L. Długołęcka, M. Pinkwart, *Zakopane przewodnik historyczny*, Warszawa 1994, s. 24–25.

[18] L. Dall, op. cit.

[19] W. Szatkowski, *Niepodległość 1918 w Zakopanem*, <http://muzeumtatrzańskie.pl/> [dostęp 6.06.2018].

[20] M. Kozłowski, *Żeromski na czele «Rzeczypospolitej Zakopiańskiej»*, „Gazeta Warszawska” nr 393, 24 XII 1932.

[21] Z. A. Adamczyk, *Żeromski...*, s. 46. Przemówienie przed złożeniem przysięgi władz wojskowych i cywilnych na moje ręce po obaleniu Austrii, BN, rkps akc.17 215.

[22] Ibidem.

[23] M. Kozłowski, *Polska siłą zbrojną zajmuje Orawę. Za wolą ludności, a zgodą Węgrów i Słowaków*, „Kronika Polski i Świata” nr 39, 9 X 1938 r.

[24] Fragment listu Stefana Żeromskiego do Tadeusza Łopalewskiego, 22 IX 1925 [w:] *Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*, Kraków 1976, s. 455.

[25] [cyt. za:] Z. Szczerek, op. cit.

[26] G. Godlewski, *Stefan Żeromski*, [www.kulturologia, uw.edu.pl](http://www.kulturologia.uw.edu.pl)

[27] M. Saganiak, *Świat Żeromskiego, czyli Polska. Początek drogi – Polska w „Dziennikach” (1882-1891)*, [w:] *Światy Stefana Żeromskiego*, pod red. M. J. Olszewskiej i G. P. Bąbiaka, Warszawa 2005, s. 319.

[28] Ibidem, s. 335.

[29] Ibidem, s. 333.